

Od czasu, kiedy zaczęła obowiązywać nowa Podstawa programowa wychowania przedszkolnego, w wielu przedszkolach wprowadzono całkowity zakaz nauki czytania i pisania – wręcz zabrania się nauczycielkom podążania za dzieckiem, wstrzymując wszelkie jego próby podejmowania nauki czytania czy choćby zapoznania się z literami. Czy rzeczywiście takie były intencje autorów podstawy programowej?

Podstawa programowa wychowania przedszkolnego

Agata Wawer

— o interpretacji rozporządzenia MEN

Aby osiągnąć cele wychowania przedszkolnego, należy wspomagać rozwój, wychowywać i kształcić dzieci (...). Z początkiem roku poprzedzającego rozpoczęcie przez dziecko nauki w klasie I szkoły podstawowej należy przeprowadzić analizę gotowości dziecka do podjęcia nauki w szkole (diagnostyka przedszkolna). Celem takiej analizy jest zgromadzenie informacji, które mogą pomóc: (...)

2) nauczycielowi przedszkola przy opracowaniu indywidualnego programu wspomagania i korygowania rozwoju dziecka, który będzie realizowany w roku poprzedzającym rozpoczęcie nauki w szkole podstawowej.

(Podstawa programowa wychowania przedszkolnego dla przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego; Załącznik nr 1 rozporządzenia)

Zamiemy sytuację, w której wyniki obserwacji i przeprowadzonej na początku roku szkolnego diagnostyki przedszkolnej jednoznacznie wskazują, że dziecko wykazuje cechy przyspieszonego rozwoju. W takim przypadku podstawa programowa zobowiązuje nauczyciela do opracowania dla dziecka programu pracy indywidualnej. Konieczność właściwego dostosowania treści programowych do predyspozycji każdego dziecka dotyczy przecież nie tylko dzieci z deficytami!

Czy zatem dziecko, którego umiejętności i wiedza wykraczają poza przedszkolny program, powinno być hamowane? Czy trzeba odbierać mu szansę rozwoju na skalę jego potrzeb?

14. Kształtowanie gotowości do nauki czytania i pisania. Dziecko kończące przedszkole i rozpoczynające naukę w szkole podstawowej: (...)

4) interesuje się czytaniem i pisanie; jest gotowe do nauki czytania i pisania;

(Podstawa programowa wychowania przedszkolnego...)

Z doświadczenia wynika, że jeśli dziecko „interesuje się czytaniem i pisanie”, a nie otrzyma odpowiedniego wsparcia, samo będzie dążyło do nabycia tych umiejętności, utrwalając czasami błędy, które później trudno wyeliminować. Można to zaobserwować już nawet w grupach dzieci najmłodszych. Niektóre trzylatki próbują za pomocą kreseczek pisać drukowanymi literami MAMA i TATA. Świadomy nauczyciel powinien wiedzieć, że nie tędy droga do uczenia się pisania. Powinien zdawać sobie sprawę, że jeśli w tym momencie nie wdroży odpowiedniego działania edukacyjnego, nie pokieruje spontaniczną aktywnością dziecka, problem z nieprawidłowym kreśleniem liter w szkole będzie nieunikniony.

Czy wolno nam zostawić dziecko samo? Czy nauczyciel ma stać z boku, być biernym obserwatorem?

Podstawa wyraźnie określa – obowiązkiem nauczyciela jest wspomaganie rozwoju dziecka, musi tylko dobrać odpowiednie formy pracy i środki realizacji, dostosować zadania. Organizować takie sytuacje, żeby każde dziecko rozwijało się zgodnie z własnym potencjałem, żeby każdy wychowanek miał zapewnione optymalne warunki do rozwoju. Zakaz uczenia dzieci czytania i pisania nie powinien mieć miejsca w przedszkolach. W Komentarzu do podstawy programowej prof. Edyta Gruszczyk-Kolczyńska jednoznacznie wskazuje:

Należy jeszcze raz podkreślić, że na poziomie wychowania przedszkolnego można dzieci uczyć czytać, ponieważ programy autorskie mogą rozszerzać to, co jest zalecanie w podstawie programowej.

Zastanawiające są przyczyny takiej interpretacji rozporządzenia MEN, która doprowadziła do zaprzestania nauki czytania i pisania w niektórych placówkach. Brak zrozumienia potwierdzają również niepokojące notatki w prasie o przenoszeniu nauki do „podziemia” czy „tajnych kompletach”.

Dzieci nie interesują się przepisami ani rozporządzeniami. W naturalny sposób wykazują za to zainteresowanie światem liter i cyfr. Mają ogromną frajdę, bawiąc się np. klockami logo autorstwa prof. Bronisława Ročławskiego – gotują literkową zupę, łowią literkowe rybki. Tego typu aktywność daje dzieciom możliwość dobrej zabawy i edukacji w jednym.

W przedszkolach, w których zajęcia były i są prowadzone metodami zabawowymi, nie było konieczności dokonywania jakichkolwiek zmian. Jeżeli oprócz wielu miejsc do zabaw tematycznych w salach dydaktycznych zorganizowane zostały kąpki „szkolne”, z pomocami i przyborami inspirującymi dzieci do podejmowania zabawowej aktywności związanej z edukacją językową czy matematyczną, dzieci mają doskonałe warunki do spontanicznego kształtowania umiejętności czytania i pisania. W kąpkach zawsze powinny czekać na dzieci propozycje atrakcyjnych zabaw, np. rebusy, krzyżówki, domina literowe, ciekawe wzory do prostych ćwiczeń graficznych (np. zebra, której można dorysować pasy), ale też kartki z liniaturą, na których można np. wypisać receptę na leki dla chorego misia. W placówkach, w których większość zajęć dydaktycznych realizowana jest w kąpkach kreatywnej zabawy,

w ogrodzie lub w plenerze, a nauczycielki znając potrzeby dzieci, na bieżąco dostosowują przebieg zabaw do potrzeb wychowanków, zdobywanie i gromadzenie przez dzieci doświadczeń językowych czy matematycznych jest zgodne z założeniami nowej podstawy programowej.

W trosce o prawidłowy rozwój psychoruchowy oraz przebieg wychowania i kształcenia dzieci w wieku przedszkolnym (...), rozporządzenie MEN zaleca zachowanie odpowiednich proporcji... zagospodarowania czasu przebywania w przedszkolu w rozliczeniu tygodniowym (...).

Moim zdaniem, zapis ten powinien wzbudzić u pedagogów refleksję, nowe spojrzenie na organizację procesu kształcenia i wychowania w przedszkolach. Czy kropiący deszcz to wystarczający powód, aby dzieci pozostały w sali? Czy warto planować zabawy swobodne, jeśli w tym czasie mogą nauczyć się czegoś nowego? Czy „zajęcia dydaktyczne” to wyłącznie dzieci siedzące w kole i słuchające nauczycielki? Nowa podstawa określa zalecenia gwarantujące optymalne warunki rozwoju, zatem przedszkola, w których dotychczas edukacja zastępowała inne formy aktywności dzieci, powinny zmienić organizację dnia. W przedszkolach dbających o wysoki poziom edukacji, w których na podstawie dobrych, często autorskich programów, edukacja realizowana była w formie zabawowej, nowe rozporządzenie MEN nic nie zmieniło.

Ponieważ z badań jasno wynika, że w trakcie zabawy dzieci intensywnie się uczą i skutecznie rozwijają swój umysł, należy zadbać o przywrócenie dziecięcej zabawie należytego miejsca w wychowaniu przedszkolnym (...).

Nie bez znaczenia jest także dobór właściwego programu nauczania. Dobry, przyjazny dzieciom – powinien zakładać wydłużony czas nabywania umiejętności językowych i matematycznych, nabywania rozpoczętego już podczas pierwszych dni w przedszkolu. Ponieważ głównym celem wychowania przedszkolnego jest osiągnięcie przez dzieci gotowości do nauki czytania i pisania, właściwy program edukacji musi zagwarantować każdemu dziecku czas na nabywanie umiejętności we własnym tempie. Autorzy podstawy podkreślają:

Od ponad ćwierć wieku w przedszkolach uczy się czytania i przygotowuje dzieci do nauki pisania. Potem, w klasie pierwszej, nauczyciele ponownie uczą je czytania, tym razem w połączeniu z nauką pisania. Ponieważ dzieci uczą

R E K L A M A

Zadbaj o dobry wizerunek SWOJEGO PRZEDSZKOLA –



Wydawca: Centrum Edukacyjne BLIŻEJ PRZEDSZKOLA. Format 20 x 20 cm. Objętość 28 stron. Okładka miękka, foliowana.

się dwukrotnie tego samego, należałoby oczekiwać, że będą czytać znakomicie. Tak jednak nie jest – między innymi z powodu oddzielenia nauki czytania od pisania.

Problem polega między innymi na tym, że nauczyciele wychowania przedszkolnego nadmiernie skupiają się na nauce czytania. Mniej dbają o to, aby dzieci, kończąc edukację przedszkolną, były dobrze przygotowane do opanowania czytania w połączeniu z nauką pisania według szkolnych metod i standardów (...).

Praktyka pedagogiczna dowodzi bowiem, że o wiele łatwiej jest nauczyć dzieci rozpoznawania i składania liter, niż ukształtować ich pełną gotowość do nauki czytania w powiązaniu z nauką pisania (...).

Realizowany w wielu przedszkolach program edukacji językowej – glottodydaktyka – ma w swoich założeniach powiązanie nauki czytania z nauką pisania. Po indywidualnym rozpoznaniu stanu gotowości do podjęcia nauki pisania dzieci zostają objęte programami pracy indywidualnej. Zakres i tempo realizacji takiego programu wyznacza dziecko, a nie nauczyciel. Do nabycia umiejętności pisania, zgodnie z glottodydaktyką, dzieci są przygotowywane od pierwszych dni w przedszkolu. W codziennych zabawach dzieci są wdrażane do orientowania się w kierunkach, mają systematycznie organizowane zabawy oraz zajęcia plastyczne usprawniające małą motorykę, stopniowo nabywają sprawność w rysowaniu wzorów literopodobnych. Od początku ćwiczony jest również nawyk poprawnego chwytu narzędzia do pisania. Dostatecznie długi czas przygotowujący dziecko do podjęcia nauki pisania procentuje sporą liczbą dzieci gotowych do kreślenia liter. Każde dziecko opanowuje tę umiejętność na swoim poziomie – niektóre potrafią napisać prawidłowo kilka liter o prostej drodze kreślenia, ale są też takie, które pięknie piszą, stosując łączenia między literami.

Przypomnieć tu trzeba, że podstawa programowa wychowania przedszkolnego nie jest programem nauczania. Zakres kształcenia i wychowania określony w tym dokumencie musi być rozszerzany i konkretyzowany w autorskich programach wychowania przedszkolnego. Te zaś mają być tak szczegółowe, konkretnie i jednoznacznie opracowane, żeby nauczyciel mógł według nich zaplanować, a potem realizować zajęcia z dziećmi w przedszkolu. Dotyczy to także rozszerzenia zakresu kształcenia i wychowania dzieci przedszkolnych – au-

torzy programów będą musieli dokładnie określić, w jakim stopniu przygotowany przez nich program rozszerza zakres wspomagania rozwoju umysłowego i edukacji przedszkolaków w stosunku do tego, co zaleca Podstawa programowa wychowania przedszkolnego (...).

(Komentarz do Podstawy programowej wychowania przedszkolnego prof. Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej)

Wszystkie działania podejmowane w związku z edukacją dzieci powinny być ściśle określone w programie wychowania przedszkolnego, który musi wytyczać nie tylko konkretne cele, ale również środki realizacji kolejnych zadań. Dobry program przewiduje pełną indywidualizację, zawiera także wyszczególnione zadania do realizacji z dziećmi o przyspieszonym tempie rozwoju umysłowego. Nadrzędnym celem każdego programu powinno być osiągnięcie przez dzieci takiego poziomu gotowości szkolnej, aby miały one zapewniony sukces w kolejnym etapie edukacyjnym.

Nowa Podstawa programowa wychowania przedszkolnego wytycza przyjazną, najlepszą dla dzieci drogę do edukacji. Dlatego zgodnie z tą podstawą pozwólcie dzieciom rozwijać się adekwatnie do ich potrzeb. Nie zapominajcie ani o dzieciach z cechami przyspieszonego rozwoju, ani o tych, które rozwijają się wolniej. Nie ograniczajcie im dostępu do świata liter i cyfr. Zarówno dla jednych, jak i dla drugich „literowe zabawy” są niezbędne. Pamiętajmy, że zgodnie z głównym założeniem podstawy programowej, wszystkie dzieci powinny osiągnąć gotowość szkolną. Od nas zależy, czy będziemy towarzyszyli dziecku w tej drodze, czy też będzie podążało nią samotnie. Ponieważ jednym z głównych celów wychowania przedszkolnego jest osiągnięcie przez dzieci gotowości do nauki czytania i pisania, właściwy program edukacji musi zagwarantować każdemu dziecku czas na nabywanie umiejętności we własnym tempie. ■



Agata Wawer – absolwentka Wydziału Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego oraz studiów podyplomowych o kierunku Zarządzanie i marketing w oświacie. Jest założycielem i współwłaścicielem sieci Przedszkoli Zielona Ciuchcia, od 15 lat również prowadzi swoje przedszkole Zielona Ciuchcia – Bielany.

Uruchomiła pierwsze w Polsce zajęcia adaptacyjne dla najmłodszych dzieci – Zielony Dom. Obecnie z myślą o absolwentach rozpoczęła realizację projektu „Szkoła dla naszych dzieci”.